P.

Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 17 LUTEGO 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 47

FRANCJA W OGNIU WALK WEWNĘTRZNYCH

Olbrzymia manifestacja lewicy w Paryżu. — Krwawe starcia w Bordeaux i Nantes. — Prawica ostro atakuje rząd

Paryż, 16 lutego.

(Pat) Pobicie i poranienie w czasie pogrzebu Jacques Bainvillea przywódcy socjalistycznego Bluma przez grupę monarchistów jest w dalszym ciągu punktem wyjścia

WIELKIEJ KAMPANJI POLITYCZNEJ LEWICY.

Kampanja ta wysuwa na czoło swoich haseł hasło do walki z faszyzmem i z prawicą francuską.

Po rozwiązaniu trzech organizacyj monarchistycznych, opierających się o dziennik „Action Francaise" — stronnictwa frontu ludowego, komuniści, socjaliści i radykali zorganizowali dzisiaj **wielką manifestację i pochód, który przeciągnął od Panteonu do Bastylji i placu de la Nation.** Władze bezpieczeństwa zarządziły na czas demonstracji nadzwyczajne środki ostrożności, mobilizując policję oraz t. zw. gwardję republikańską i gwardję lotną, ponieważ

demonstrację dzisiejszą poprzedziło kilka KRWAWYCH BÓJEK nocnych pomiędzy studentami nacjonalistami i sprzedawcami dziennika „Action Francaise" a grupkami komunistów i socjalistów.

Z kilku miast, jak Bordeaux i Nantes nadeszły wieści o starciach między **członkami organizacyj lewicowych i prawicowych. W Montpellier nieznani sprawcy usiłowali podpalić lokal loży masońskiej.**

Wszystkie te wiadomości wywołały na ulicach przyległych do terenu demonstracji pewne podniecenie. W kołach politycznych jednakże nie oczekiwano żadnych poważniejszych incydentów, tembardziej, że stronnictwa lewicowe i radykalne dzięki poranieniu posła Bluma, **wydały swym członkom wyraźne instrukcje, aby w czasie demonstracji zachowali jaknajdalej idący spokój i dyscyplinę.** Stronnictwa zaś prawicowe, którym incydent z posłem Blumem bardzo wyraźnie zaszkodził w opinji, nie zdradzają żadnych poważniejszych tendencyj do czynnego reagowania na represje, które obecnie na nie spadają.

Demonstracja rozpoczęła się około godz. 14-ej przez napływ poszczególnych pochodów, które gromadziły się w 10-ciu punktach miasta. Około godz. 14.30 wyruszył pochód, na którego czele maszerowały oddziały dzieci, młodzieży i kobiet, za nimi postępowały organizacje b. kombatantów, grupy demonstrantów z poszczególnych przedmieść Paryża, wreszcie liczne związki zawodowe. W **pochodzie widniały sztandary zarówno trójkolorowe, jak i czerwone socjalistów i komunistów z sierpem i młotem na drzewcach.** Napisów żadnych w demonstracji nie było, ponieważ władze bezpieczeństwa pozwoliły tylko na tablice z nazwami poszczególnych grup pochodu.

Na czele całego pochodu i poszczególnych grup postępowali wybitni parlamentarzyści i działacze polityczni z b. ministrami i posłami Daladier, Frot, Grisoni, le Troquer, Moriset i Chacin na czele. Przed pochodem jechała kolumna samochodów, rozwożących zwykle dziennik socjalistyczny „Populaire" i komunistyczny „Humanite", które **torowały drogę przez ulice.** Grupy publiczności sympatyzującej z demonstrantami, witały okrzykami i oklaskami przechodzących posłów radykalnych, socjalistycznych i komunistycznych.

Zjednoczenie socjalistów

Bergerac, 16 lutego.

(Pat) Odbył się tu kongres, mający na celu fuzję trzech stronnictw socjalistycznych, a mianowicie socjalistów Francji, socjalistów francuskich i republikan socjalistycznych w „Federację socjalistyczną i republikańską".

Strajk robotników portowych w Marsylji

Marsylja, 16 lutego.

(PAT) Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie przedstawicieli wszystkich związków robotniczych Marsylji, na którem proklamowano na najbliższą środę 24-godzinny strajk.

Delegacja robotników portowych udała się dziś do Paryża, w celu omówienia z komitetem narodowym zjednoczonego związku pracowników portowych i dokowych sprawy rozszerzenia strajku.

ZAJŚCIA W PARYŻU

Policja rozproszyła pochód studentów. — Bójki uliczne — 100 tysięcy ludzi brało udział w pochodzie lewicy

Paryż, 16 lutego.

(PAT) Podczas dzisiejszej manifestacj Frontu Ludowego wydarzyło się kilka drobnych zajść, które nie przybrały jednak poważniejszych rozmiarów. Na rogu ulicy St. Jacques w chwili, gdy przechodził pochód, kilkaset osób, zgromadzonych w tem miejscu, zaczęło w odpowiedzi na śpiewaną przez pochód Międzynarodówkę śpiewać Marsyljankę wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja", „Francja dla francuzów".

Kontrmanifestanci byli jednak oddzieleni od pochodu kordonem policji, który nie dopuścił do starcia.

Równocześnie na bulwarze St. Michel około

1000 STUDENTÓW USIŁOWAŁO UFORMOWAĆ POCHÓD,

zostało jednak rozproszonych przez policję. Niektórzy z kontrmanifestantów zgromadzili się w jednej z pobliskich kawiarń, gdzie wywiązała się pomiędzy przeciwnikami politycznymi bójka. Posługiwano się przytem syfonami i wybito kilka szyb. Około godz. 3.30 popoł. inna grupa kontrmanifestantów, zebrana na rogu Bulwaru St. Michel, zaczęła wznosić okrzyki na cześć płk. de La Rocque. **Wywiązała się pomiędzy zwolennikami „Croix de Feu" a elementami lewicowemi krótka bójka, której położyła natychmiast kres interwencja policji.** Aresztowano kilkanaście osób. Policja rozproszyła również około 200 członków Frontu Ludowego, którzy demonstrowali w dzielnicy łacińskiej.

Wszystkie te incydenty nie przybrały jednak większych rozmiarów i były przez policję natychmiast likwidowane. Sam pochód miał przebieg zupełnie spokojny. O jego rozmiarach daje wyobrażenie fakt, że podczas, gdy początek pochodu opuścił plac Panteonu o godz. 14.30, ostatnia grupa wyszła z placu de La Nation o godz. 19.15. Według przypuszczalnych obliczeń w manifestacji wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Sorbona zamknięta

Dziekan Allix żądą satysfakcji

Paryż, 16 lutego.

(PAT) Ministerstwo oświaty komunikuje, że na 105 młodych ludzi, którzy w dniu 11 b. m. **zabarykadowali się w gmachu wydziału prawnego Sorbony, tylko 25 zapisanych jest na prawie, pozostali zaś są słuchaczami innych wydziałów, lub szkół, a część nawet wcale nie jest studentami.** Komunikat dodaje, że minister oświaty podał rektorowi akademji paryskiej listę studentów, którzy brali udział w zajściach z dnia 11 b. m. w celu przekazania ich w czasie jaknajkrótszym komisji dyscyplinarnej. Nazwiska pozostałych manifestantów zostały zakomunikowane kierownikom uczelni, bądź ministrowi sprawiedliwości.

Paryż, 16 lutego.

(PAT) Sędzia śledczy Aubry przesłuchiwał wczoraj dziekana wydziału prawnego Sorbony Allixa, który oświadczył, **że nie wnosi skargi przeciwko policjantowi,** który go uderzył i przebacza mu, zdając sobie sprawę, że policja w ostatnich czasach ma bardzo trudne zadanie. Natomiast dziekan Allix występuje przeciwko oficerom policji, którzy potraktowali go nie jako dziekana, lecz jako współuczestnika manifestacji.

**

Angers, 16 lutego.

(PAT) Studenci wydziału prawnego uniwersytetu w Angers, na znak protestu **przeciwko wydarzeniom na wydziale prawnym Sorbony w dniu 11-ym b. m. przystąpili wczoraj do strejku.** Na zebraniu uchwalono rezolucję, wyrażającą sympatję dziekanowi.

Trzej sprawcy napadu na Bluma

zostali aresztowani

Paryż, 16 lutego.

(Pat) Courtois, Andurand i Arragon **podejrzani o udział w napadzie na Bluma zostali aresztowani. Sędzia śledczy po badaniu oskarżył ich o zadanie ciosów i ran.** Twierdzą, Courtois i Andurant zostali przez jednego ze świadków zajścia formalnie rozpoznani, jako napastnicy. Zostali oni osadzeni w więzieniu Sante. Bronić ich ma adwokat Calzant, znany ze swych rojalistycznych przekonań.

Stan zdrowia p. Monnet pogorszył się. Lekarze nie pozwalają jej opuszczać łóżka. Sędzia śledczy zarządził ponowne zbadanie jej stanu zdrowia przez lekarza urzędowego.

Dochodzenia władz sądowych i policji doprowadziły do aresztowania trzech przypuszczalnych

SPRAWCÓW NAPADU NA POSŁA BLUMA,

przeciwko którym znalazł się tak poważny dowód oskarżający, jak film zdjęty przypadkowo przez jednego z widzów z okna na I piętrze, położonego w pobliżu napadu.

Prasa prawicowa w odpowiedzi na zarzuty lewicy dotyczące napadu na posła Bluma oskarża lewicę o stosowanie teroru i podając obszerne biuletyny o stanie zdrowia dr. Golsce, który napadnięty przez członków organizacyj lewicowych stracił oko i do dziś przebywa w szpitalu. **Dzienniki prawicowe oskarżają rząd, że zamiast odegrać w tem zaognieniu nastrojów pomiędzy prawicą a lewicą rolę arbitra, okazuje się nieubłagany i bezwzględny wobec prawicy a zbyt pobłażliwy wobec stronnictw lewicowych.**

Pobici i ranni

podczas demonstracji

Paryż, 16 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi o następujących szczegółach czwartkowej demonstracji przeciw zgromadzeniu „Action Francais" przy ul. Asseline.

Około 60 ludzi wybiło okna i obrzuciło różnemi ciężkiemi przedmiotami uczestników zgromadzenia z których wielu odniosło rany. Jeden z nich nazwiskiem Golsc ma wybite lewe oko odłamkiem szyby. Został on umieszczony w szpitalu i spowodu ciężkiego stanu nie mógł być zbadany przez sędziego śledczego. Lekarz urzędowy stwierdził stratę lewego oka i wyraził obawę możliwości ciężkich komplikacyj. **Jednocześnie zbadano trzech innych rannych, zaś dalsi 4 ej ranni odmówili wylegitymowania się.** Policja poszukuje sprawców napadu.

Czy uda się zażegnać wojnę na Dal. Wschodzie?

Japonja ma zaproponować Sowietom dwuletni pakt o nieagresji. — Sowiety likwidują konsulaty w Mandżurji

Moskwa, 16 lutego.

(PAT) Agencja Tass komunikuje, że komisarjat ludowy spraw zagranicznych postanowił zamknąć konsulat generalny ZSRR w Mukdenie.

Decyzja ta motywowana jest w sposób, że dalsze istnienie konsulatu w Mukdenie przestało być celowe.

Po zamknięciu konsulatu generalnego ZSRR w Mukdenie, pozostanie na terenie Mandżukuo jedynie sowiecki konsulat generalny w Charbinie oraz konsulaty w Cycykarze oraz na stacjach Pogranicznaja i Manczuli.

Tokjo, 16 lutego.

(PAT) Dziennik Asahi wyraża opinję, że minister spraw zagranicznych Hirota zamierza zaproponować Sowietom zawarcie krótkotrwałego

PAKTU NIEAGRESJI NAJWYŻEJ DWU LUB TRZY LETNIEGO,

podczas którego sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie miałyby ulec poważnej redukcji. Dziennik dodaje, że armja kwantuska oraz rząd mandżurski projektu min. Hirota nie zaaprobowały.

***

Znajdujemy w powyższem doniesieniu jeszcze jeden dowód doniosłości polityki zagranicznej Japonji. Gabinet proponuje Rosji zawarcie paktu, a armja się nie zgadza. W stosunkach europejskich byłoby to niejako rewolucją wojskową i musiałoby wywołać daleko sięgające konsekwencje państwowe. W stosunkach japońskich jest to normalne. Dlatego też nie należy przywiązywać do podróży Litwinowa do Tokio zbytniej wagi, albowiem niewiadomo, jak się do tego ustosunkują koła wojskowe... Ta dwutorowość japońskiej polityki zagranicznej jest jej słabością, ale równocześnie i jej siła. Każdy układ podpisany przez Japonję, może być w każdej chwili zerwany przez jakiegoś generała...

***

Tokjo, 16 lutego.

(PAT) Agencja Domei donosi z kół wojskowych, że pragnęłyby one utworzenia mieszanej komisji japońsko-mandżursko-sowieckiej, któraby przeprowadziła delimitację pomiędzy Mandżukuo i Mongolją zewnętrzną. Japońskie koła wojskowe twierdzą, że niedokładne wytyczenie granicy stanowi główną przyczynę wszelkich konfliktów i przypominają, że utworzenie tego rodzaju komisji przewidziane jest traktatem mukdeńskim z 1924 r.

Tokjo, 16 lutego.

(PAT) W kołach zbliżonych do ministerstwa wojny, oświadczają, że Japonja sprzeciwia się propozycji sowieckiej zaproszenia delegata kraju neutralnego do komisji mającej zbadać zajście z dn. 31 stycznia na granicy wschodniej Mandżurji. Koła te są zdania, że trzy zainteresowane państwa t. j. Japonja, Mandżurja i Związek Sowiecki mogą dojść do porozumienia, przypominają zatem, że Japonja wogóle jest przeciwna interwencji państwa nieazjatyckiego do spraw krajów Azji Wschodniej.

***

Jak donosi prasa angielska, w odpowiedzi na ten ostatni argument, Rosja zaproponuje, aby do komisji wszedł delegat neutralny — azjata. W tym celu Rosja zaproponuje przedstawiciela Turcji lub Persji.

Porażka wojsk abisyńskich pod Makalle

Cały obszar Tembien w rękach włochów. — 30 tysięcy żołnierzy abisyńskich w rozsypce

Warszawa, 16 lutego.

(PAT) Pat podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Marszałek Badoglio odniósł wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie Aradam na południe od Makalle. Z wojsk rasa Mulugheta, których liczebność była oceniana na 80 tys. — 30 tys. ludzi znajduje **się w rozsypce.** Góra Aradam została zdobyta. Miejscowości Szelikot, Antalo-Belsat oraz Adi-ma-Icia zostały zajęte, podobnie jak całe płaskowzgórze Afgol. **Straty abisyńskie są olbrzymie. 20 TYS. LUDZI STRACIŁO ZDOLNOŚĆ DO WALKI.**

Straty włoskie wynosić mają około 400 zabitych i 500 rannych. Wojska rasów Kassy i Sejuma skoncentrowane w obszarze Tembien są zagrożone przez odcięcie.

Bitwa pod Makalle jest nadzwyczaj doniosła z punktu widzenia rezultatów wojskowych i konsekwencyj politycznych. Marszałek Badoglio od chwili swego przybycia dążył do spotkania sił nieprzyjacielskich koncentrowanych w wielkiej liczbie celem zadania im wyraźnej klęski.

Dziś rezultat ten został osiągnięty. **Abisyńczycy w liczbie 30 tysięcy niemal samych żołnierzy regularnych stawiali zaciekły opór,** mimo to jednak zostali zupełni rozbici. Ras Mulugheta z 9 tys. niedobitków opuścił pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego. **Ufortyfikowany obszar Aradam długości 8 i głębokości 3 klm. został zdobyty przez włochów,** Podczas bitwy, rozpoczętej przez marszałka Badoglio w warunkach raczej niekorzystnych, spowodu liczebności oddziałów nieprzyjacielskich, oraz korzystnej dla przeciwnika sytuacji terenowej. **5 dywizyj włoskich znajdowało się w pierwszej linji: dywizja „23 marca", „3-go stycznia", „Sabauda", dywizja alpejska i dywizja tuziemna.** Dywizja „Assietta" znajdowała się w rezerwie. Przewagę włochów stanowiła potężna artylerja oraz 10-kilometrowy teren umożliwiający akcję lotniczą, co zrównoważyło liczebną wyższość przeciwnika oraz wielką ruchliwość jego wojsk.

W bitwie niemal wyłącznie wzięły udział wojska przybyłe z Włoch. Jedynie prawe skrzydło było obsadzone przez oddziały rasa Gugsy, które jednak nie brały udziału w akcji. Ulewny deszcz nadzwyczaj utrudniał zaopatrzenie walczących wojsk.

Rozpoczynające się deszcze przypuszczalnie utrudnią dalszą akcję, a także opanowanie nowych terenów. Na terenach tych znajdująca się w odwrocie armja rasa Mulugheta nie będzie mogła poczynić wielkich spustoszeń, ze względu na akcję lotnictwa włoskiego, które zresztą w ciągu bitwy udaremniło przybycie posiłków abisyńskich z Dessie. Z drugiej strony donoszą, że po oczyszczeniu płaskowzgórza Afgdi, marszałek Badoglio zamierza zająć płaskowzgórze Buia oraz obsadzić potok o tej samej nazwie jako linję obronną. **Zwycięstwo pod Enderta całkowicie oddało w ręce włochów obszar Tembien.**

BALDWIN USTĄPI

Fotel premjera zająć ma Neville Chamberlain, wielki przeciwnik Niemiec

Paryż, 16 lutego.

(PAT) Londyńscy korespondenci dzienników paryskich stwierdzają, że wystąpienie Sir Austen Chamberlaina w Izbie Gmin, przyczyniło się do poważnego zachwiania pozycji prem. Baldwina.

Londyński korespondent „Echo de Paris" interpretuje to jako oznakę rozpoczęcia się kampanji przeciwko Baldwinowi, w celu ewentualnego zastąpienia go na tem stanowisku przez Neville Chamberlaina. Ostre wystąpienie Sir Austen Chamberlaina, które jest rzadkim w Anglji aktem **niezachowania dyscypliny partyjnej, świadczy, zdaniem korespondenta, o istnieniu nastrojów niechętnych przeciwko obecnemu premjerowi. Korespondent ocenia sytuację rządu jako trudną.**

Korespondent „Le Jour" donosi, że w kołach konserwatywnych uważają za prawdopodobne, że prem. Baldwin opuści swe stanowisko w ciągu lata, a na jego miejsce obejmie ster rządów Neville Chamberlain.

„Le Temps" omawiając w artykule wstępnym wystąpienie Chamberlaina zadaje pytanie, czy nie należy liczyć się z jego bliskiem ustąpieniem.

***

Pogłoski o ustąpieniu Baldwina i zastąpieniu go przez Neville Chamberlaina są dowodem dalszego zbliżenia do Francji. Neville Chamberlain jest fanatycznym wrogiem Niemiec i zwolennikiem polityki ich okrążenia. Poatem Neville Chamberlain pozostaje w najbliższych stosunkach z kołami wojskowemi i propaguje od długich lat konieczność uzupełnienia zbrojeń W. Brytanji tak, aby efektywy angielskie były conajmniej równe niemieckim, szczególnie w dziedzinie lotnictwa, broni chemicznej i artylerji. Razem z Francją siła W. Brytanji powinna wynosić podwójną ilość efektywów niemieckich.

Przed wyjazdem Litwinowa do Tokio

Prasa japońska życzliwie wita zapowiedź Moskwy

Tokjo, 16 lutego.

(PAT) Koła zbliżone do ministerstwa wojny, przychylnie komentują doniesienia prasy z Moskwy, według których **rząd sowiecki rozważa sprawę wizyty komisarza Litwinowa w Tokio.** Artykuły wstępne prasy japońskiej zalecają tę podróż. Koła japońskie podkreślają, **że Hirota już w grudniu roku ub. dał do zrozumienia rządowi moskiewskiemu iż chętnie widziałby wizytę jednego z sowieckich mężów stanu w Japonji,** w celu doprowadzenia do ogólnego porozumienia.

Rocznica bitwy pod Rarańczą

Marsz szlakiem drugiej brygady Legjonów

Worochta, 16 lutego.

(Pat) Dziś rano w kościele rzymsko-katolickim ks. Antosz odprawił uroczyste nabożeństwo z okazji bitwy pod Rarańczą. Obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą stanisławowskim Starzyńskim i gen. Łuczyńskim, dowódcą OK V i Łukomskim, dowódcą 11 dyw. piech. na czele oraz reprezentanci legjonowych kół pułkowych 2-ej brygady, m. in. komendant główny Z. S. płk. Frydrych, płk. Parafiński, Rutkowski, Stefanowski, Tadeusz Grabowski, Kruk-Szuster i Dzugaj.

Po nabożeństwie pod pamiątkowym krzyżem w Worochcie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięskim patrolom i indywidualnym zawodnikom marszu huculskim szlakiem 2-ej brygady leg., m. in. nagrodę przechodnią im. Marszałka Piłsudskiego otrzymał patrol szkoły podchorążych z Ostrowi Mazowieckiej.

Pożegnalne przyjęcie na cześć prezesa Koca

w ministerstwie skarbu

Warszawa, 16 lutego.

(PAT) W sobotę dnia 15 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu herbatka, którą wydał p. minister Eugenjusz Kwiatkowski celem **pożegnania podsekretarza stanu płk. Adama Koca, powołanego przez Pana Prezydenta R. P. na stanowisko prezesa Banku Polskiego.**

Minister E. Kwiatkowski w serdecznych słowach pożegnał płk. A. Koca, pod którego opieką od kilku lat pozostawały sprawy pieniężno - kredytowe, podkreślając, że na nowem stanowisku prezesa instytucji emisyjnej może liczyć na współdziałanie całego aparatu skarbowego.

W odpowiedzi płk. A. Koc bardzo serdecznie podziękował p. ministrowi i urzędnikom min. skarbu za zaufanie, wyrażając zarazem przekonanie, że wspólność celu w polityce finansowej i życzliwa współpraca aparatu min. skarbu, z jaką spotykał się dotychczas, dopomogą mu do wypełnienia jego zadań na nowej placówce pracy.

Amb. niemiecki w Rzymie

wezwany do Hitlera

Rzym, 16 lutego.

(PAT) Przed paru dniami ambasador Rzeszy niemieckiej w Rzymie von Hassel, wezwany w sprawie służbowej, odleciał samolotem do Monachjum, skąd powrócił dziś do Rzymu.

Panuje przeświadczenie, że ambasador von Hassel podczas swego pobytu w Bawarji przyjęty był przez kanclerza Hitlera.

Niemiecki samolot

pasażerski zaginął

Berlin, 16 lutego.

(PAT) Niemiecka Lufthanza podaje, że niemiecki samolot pocztowy, który w drodze z Ameryki Południowej powinien był przybyć wczoraj do Afryki, nie wylądował dotychczas w miejscu przeznaczenia.

Jest rzeczą możliwą, że samolot wylądował w innem miejscu wybrzeża afrykańskiego. Poszukiwania samolotu zostały już podjęte.

Aix-en Provence, 16 lutego.

(Pat) Skazani w ub. środę na bezterminowe ciężkie roboty członkowie chorwackiej organizacji terorystycznej, nie wnieśli w ciągu ustawowego trzydniowego terminu kasacji od wyroku sądu przysięgłych, wobec czego wyrok ten uprawomocnił sie.

KRONIKA

Luty **17** Poniedziałek

Dziś Patrycjusza B. W.
Jutro Symeona B. M.

—:—

Wschód słońca	6.48
Zachód słońca	16.51
Wschód księżyca	3.32
Zachód księżyca	10.34
Długość dnia	10.03
Przybyło dnia	2.15

14-lecie Pontyfikatu Papieża Piusa XI

Podniosłe uroczystości w Łodzi

W dniu wczorajszym z okazji 14-letniego Jubileuszu Pontyfikatu Papieża Piusa XI odbyły się w Łodzi podniosłe uroczystości.

W katedrze św. Stanisława Kostki o godz. 10-ej rano odprawiona została uroczysta Msza Św., którą odprawił J. E. ks. biskup Jasiński w otoczeniu ks. ks. prałatów Wyrzykowskiego i Burakowskiego.

Na nabożeństwie obecni byli wojewoda łódzki Hauke-Nowak, d-ca OW IV gen. Langner, prezydent m. Łodzi inż. Głazek, przedstawiciele policji i organizacyj społecznych.

O godz. 19-ej w gmachu diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się przemówienia oraz utwory muzyczne w wykonaniu chórów i orkiestry. (a)

Dziś — konferencja z włókniarzami

w inspektoracie pracy

Na dziś wyznaczona została przez Okr. Inspektora Pracy inż. Wyrzykowskiego jednostronna konferencja z przedstawicielami zw. zaw. robotników przemysłu włókienniczego.

Konferencja zwołana została dla omówienia żądań wysuniętych przez związki zawodowe pod adresem organizacyj przemysłowych, które jak wiadomo, za wyjątkiem przemysłu zarobkowego odrzuciły propozycję nawiązania bezpośrednich rokowań z organizacjami robotniczemi.

Na konferencji dzisiejszej przedstawiciele włókniarzy sprecyzują swe stanowisko Inspektorowi Wyrzykowskiemu, który skolei zwoła najprawdopodobniej drugą konferencję z przedstawicielami związku przemysłu włókienniczego. (a)

Tajemnicza napaść

Rabusiów poszukuje policja

Niezwykle tajemniczo przedstawia się najście na mieszkanie małż. Jańczyków przy ul. Wawelskiej 5.

Późną nocą, gdy Jańczykowie już spali, do mieszkania poczęli się dobijać jacyś awanturnicy. Gdy 41-letni Ignacy Jańczyk otworzył drzwi, do mieszkania wtargnęło kilku osobników, którzy poczęli go bić.

Na pomoc mężowi pośpieszyła 49-letnia Karolina Jańczyk, jednak i ona została dotkliwie przez napastników poturbowana.

Na krzyk napadniętych pośpieszyli z pomocą sąsiedzi. Napastnicy, widząc nadchodzącą pomoc, zbiegli. Lekarz pogotowia stwierdził u Jańczyka ciężkie obrażenia głowy i twarzy, a u jego żony lżejsze zarazy.

Powiadomiona o tajemniczej napaści policja zarządziła dochodzenie i poszukiwania za napastnikami.

Dodatkowa komisja poborowa

Dnia 28 lutego r.b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania Starostwa Grodzkiego, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 13 i 14 komisarjatów policji. (p).

Groźba strejku w przemyśle kotonowym

Przemysłowcy nie godzą się na uzupełnienie umowy zbiorowej

Jak już donieśliśmy o tem swego czasu związki zawodowe kotoniarzy wystosowały pisma do stowarzyszeń przemysłowców oraz do okręgowej inspekcji pracy, **domagając się uwzględnienia szeregu postulatów.**

Zgłoszono m. in. postulat **w sprawie uzupełnienia obecnej umowy zbiorowej** w przemyśle kotonowym, bowiem w umowie tej pominięto szereg artykułów które zostały wprowadzone ostatnio w fabrykach pończoszniczych.

Następnie związki zawodowe domagały się **płacenia kotoniarzom za przymusowe postoje i udzielania urlopów robotniczych w okresie letnim od** 1 czerwcado 30 sierpnia, t. j. w okresie mniejszego sezonu.

Na uwzględnienie powyższych postulatów związki określiły termin do dnia 14 lutego r. b., oświadczając, że o ile w terminie tym postulaty te nie będą załatwione — **proklamowany będzie strajk w łódzkich fabrykach kotonowych.**

W dniu wczorajszym stowarzyszenie fabrykantów wyrobów pończoszniczych m. Łodzi i okolicy nadesłało odpowiedź, w której komunikują, że **dopóki obowiązuje obecna umowa zbiorowa, nie mogą się zgodzić na jakiekolwiek zmiany warunków, a tembardziej na wprowadzenie nowych.**

Stowarzyszenie fabrykantów pończoszniczych podkreśla, że podczas pertraktacji poprzedzających zawarcie umów zbiorowych w marcu 1935 r. i w październiku 1934 r., przemysłowcy postawili zasadniczy warunek, **aby umowa zbiorowa obowiązywała cały przemysł pończoszniczy, tymczasem warunek ten nie został uwzględniony i na prowincji stosuje się o wiele niższe stawki, niż w Łodzi, co naraża łódzkich przemysłowców pończoszniczych na duże straty.**

W końcu swego listu stowarzyszenie fabrykantów wyrobów pończoszniczych komunikuje, że kwestja rewizji umowy zbiorowej w przemyśle kotonowym **może stać się aktualna dopiero wówczas gdy umowa ta rozciągnięta zostanie na wszystkie fabryki pończosznicze.**

Dowiadujemy się, że w związku z powyższą odpowiedzią przemysłowców na dzień dzisiejszy zwołana została międzyzwiązkowa konferencja kotoniarzy, celem podjęcia odpowiedniej akcji. Związki zawodowe zapowiadają, że w razie dalszego nieustępliwego stanowiska przemysłowców **proklamowany będzie strajk w łódzkich fabrykach pończoszniczych.**

P. C. K. przygotowuje nowe kadry ratownicze

We wszystkich komisarjatach policji umieszczono apteczki

W dniu wczorajszym w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 236 odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego P. C. K.

Zebranie zagaił przewodniczący oddziału łódzkiego dr. Kalisz, a następnie przez aklamację powołany został na przewodniczącego zgromadzenia dr. Mogilnicki, na asesorów dyr. Ostrowski i dyr. Michejda. Sekretarzował ks. dr. Ochnicki.

Żywe zainteresowanie wywołało sprawozdanie z działalności oddziału łódzkiego P. C. K. za rok 1935. Ze sprawozdania wynika, że samarytańska działalność P. C. K. ma należyte zrozumienie w społeczeństwie, dowodem czego jest stały wzrost liczby członków rzeczywistych i wspierających.

W ciągu ub. roku liczba członków wzrosła o 2000 osób i oddział łódzki liczył członków rzeczywistych 3412, wspierających 2691, dożywotnich 486.

Ze składek w ciągu roku ub. wpłynęło 16.709 zł.

Łódzki oddział liczy 5 kół miejscowych i 6 zamiejscowych. Szczególna uwaga zwrócona została na usprawnienie drużyn ratowniczych, na wypadek klęsk żywiołowych.

W pierwszym rzędzie dzięki poparciu komendanta policji insp. Elsessera-Niedzielskiego, utworzone zostały w 14 **komisarjatach punkty opatrunkowe, wyposażone w apteczki, zaś przy punktach tych czuwają specjalnie przeszkoleni funkcjonarjusze, którzy odbyli kurs P. C. K. w liczbie 50 osób.**

W ciągu roku ub. zorganizowanych zostało kilkadziesiąt większych i mniejszych kursów, przedmiotem których było wyszkolenie odpowiednich drużyn w dziedzinie ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Tak więc zorganizowane zostały kursy dla młodzieży szkół średnich, dla nauczycielstwa, robotników i pracowników fabrycznych, jak również przy większych zakładach przemysłowych uruchomione zostały specjalne drużyny, które w odpowiedniej formie przeszkalają i obznajmiają z dziedziną ratownictwa robotników i pracowników.

P.C.K. miasta Łodzi, niezależnie od pogotowia, które czynne jest całą noc, **prowadzi stacje profilaktyczne przeciw chorobom wenerycznym, a mianowicie przy ul. Piotrkowskiej 203, Suwalskiej Nr. 1 i Żeromskiego 4.**

W związku z likwidacją przychodni dentystycznej dla młodzieży szkół powszechnych, przez ubezpieczalnię społeczną P. C. K. w porozumieniu z Zarządem m. Łodzi uruchomił taką przychodnię dla dziatwy szkół powszechnych przy ul. Podmiejskiej 21.

W ciągu r. ub. w przychodni udzielono 1423 zabiegi. Pozatem niesiona jest również pomoc w dziedzinie dentystycznej niezamożnej młodzieży szkół średnich i zabiegów takich dokonano 340.

Niezależnie od tego P. C. K. prowadzi akcję kulturalno-oświatowa i uruchomił szereg świetlic dla drużyn ratowniczych młodzieży P. C. K. i t. d. Należy podkreślić fakt, iż P. C. K. prowadzi żywą akcję w szkołach powszechnych i średnich przy których istnieją specjalne koła młodzieży.

W r. ub. otworzony został żłobek dla niemowląt przy ul. Miedzianej i ambulatorjum dla najbiedniejszych w Radogoszczu przy szosie Zgierskiej 41.

Z akcji tygodnia P. C. K. uzyskano 10.874 zł., które przekazane zostały na dalszy rozwój i szkolenie drużyn P.C.K.

Skolei omówiony został program P. C. K. w Łodzi na rok bież. Z ustalonego programu wynika, że w dalszym ciągu prowadzone będzie szkolenie drużyn **powiększone zostaną punkty aptek P. C. K. w różnych dzielnicach miasta, tworzone będą nowe koła dzielnicowe, koła młodzieży i koła pracowników i robotników** przy poszczególnych fabrykach, prowadzona będzie zbiórka na dalszy rozwój P. C. K. i kolonje letnie dla najbiedniejszej dziatwy.

Również urządzona ma być w roku bież. wzorowa stacja wypadkowa, wyposażona w najnowszą salę operacyjną, aparaty Roentgena i urządzenia techniczne.

Po omówieniu programu dokooptowano do zarządu oddziału łódzkiego P. C. K. pp. pułk. Bratrowa, inż. Barcińskiego, dyr. Eborowicza, dr. Knichowieckiego, wiceprezesa S. O. Wecsile, dyr. Ostrowskiego, prof. Sawickiego, dyr. Wyrzynkiewiczową, pułk. Ziętarską, pułk. Michałowskiego.

Bezrobotna wyskoczyła z trzeciego piętra

Posesja przy ulicy Piłsudskiego 19 była widownią wstrząsającej tragedji bezrobotnej kobiety. 20-letnia Szajndla Glanc, zamieszkała przy ul. Żydowskiej 17, która od dłuższego czasu znajdowała się bez pracy, postanowiła popełnić samobójstwo. W tym celu udała się do powyższego domu, weszła na trzecie piętro klatki schodowej, a stąd na balkon i rzuciła się na bruk. Świadkami tego wstrząsającego dramatu byli lokatorzy posesji, którzy jednak nie byli w stanie zapobiec nieszczęściu.

Wezwane zostało pogotowie ratunkowe, które stwierdziło beznadziejny stan desperatki, poczem przewiozło ją do szpitala małż. Poznańskich.

Dziewczynka pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym 8-letnia Helena Masińska, zamieszkała przy rodzicach w domu nr. 85 na ulicy Przędzalnianej, wraz z rówieśniczkami swojemi udała się do kina oświatowego przy Wodnym Rynku.

W pewnej chwili, przy przechodzeniu przez jezdnię, dziewczynka nie zauważyła szybko sunącego samochodu, skutkiem czego dostała się pod koła. Na szczęście szofer zdołał się wczas zorjentować i samochód gwałtownie zahamował. — Masińska, skutkiem uderzenia błotnikiem odniosła kilka okaleczeń czoła i twarzy, oraz ogólne potłuczenia.

Wezwane pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża po udzieleniu dziewczynce pomocy, pozostawiło ją w stanie osłabionym na miejscu. (p)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), T. Stanielewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka Nr. 45), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

Na fali radjowej

JAN SEBASTJAN BACH I JAN KRYSTJAN BACH W AUDYCJI RADJOWEJ

Rzadko kiedy tak wyraźnie zaznacza się różnica generacji, jak w wypadku wielkiego Jana Sebastjana Bacha i jego syna Jana Krystjan Bacha. Styl i duch kompozycyj obu mistrzów jest tak różny, jak różne są style: barok i rokoko. W radjowej audycji z płyt, którą nadaje Polskie Radjo dnia 17 lutego o godzinie 17.20 z objaśnieniami dr. Emilji Eisnerówny, zestawione będą utwory orkiestrowe obu tych kompozytorów. Audycja ta uwypukli dobitnie różnice zachodzące w twórczości ojca i syna.

MUZYKA DWUFORTEPIANOWA W RADJOWEJ AUDYCJI

Dział muzyki na dwa fortepiany, który niegdyś interesował najwybitniejszych kompozytorów (Schubert, Weber) dzisiaj przeważnie uległ zapomnieniu. Audycja radjowa w dniu 17 bm. o godz. 18.00 niewątpliwie zainteresuje radjosłuchaczy, w audycji tej bowiem dwaj doskonali pianiści: Ignacy Rosenbaum i Jerzy Sulikowski wykonają utwory na dwa fortepiany. Będą to utwory: Sonata D-Dur Mozarta, i poemat symfoniczny „Les Eolides" Francka, przerobiony na dwufortepianowy zespól.

ŁOWICKIE MELODJE WESELNE I TANECZNE

Karnawał na wsi to okres zabaw szczerych hucznych. Audycja radjowa w dniu 17 lutego o godz. 20.30 zobrazuje radjosłuchaczom radosny okres karnawałowy w Łowickiem. Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota i śpiewak wiejski Jan Zułma odtworzą łowickie melodje weselne i taneczne.

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY po cenach zniżonych.

Juljusz Osterwa związany z repertuarem scen stołecznych wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze tylko dziś, w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 i w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. kreując popisową rolę pastora Tomasza z uroczej sztuce Sheldona „Romans". Będą to bezwzględnie ostatnie występy tego znakomitego artysty.

Na ukończeniu pod reżyserją Henryka Szletyńskiego nigdzie jeszcze w Polsce niegrana sztuka M. Gorkija „Jegor Bułyczow".

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK, 17 lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25 Muzyka — płyty. 12.25—13.25 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25—13.30. — Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Piosenki w wykonaniu duetów — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a — płyty.
16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.
16.15—16.45. „Za chwilę dalszy ciąg programu" — audycja lekka pióra Adolfa Fleischera i Juljusza Tota (ze Lwowa).
16.45—17.00 „Zasłużone kobiety" — odczyt p. t. „Kazimiera Bujwidowa" wygłosi Helena Witkowska (z Krakowa).
17.00—17.15. „Szachista przy bridgu" — skecz Świątopełka Karpińskiego.
17.15—17.20. Minuta poezji — Wiersze Rudyarda Kiplinga.
17.20—17.50. Płyty dla znawców. Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny.
17.50—18.00. „Ryby elektryczne" — pogadanka — wygłosi profesor Michał Siedlecki — (z Krakowa).
18.00—18.30. Muzyka dwufortepianowa w wykonaniu Ignacego Rosenbauma i Jerzego Sulikowskiego.
18.30—18.40. Zofja Kotlarska opowie dzieciom „O wróbelkach w gościnie u śniegowego bałwanka".
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. Arje i pieśni włoskie — płyty.
19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.
19.45—19.50. Reportaż z Garmisch - Partenkirchen.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.30: Audycja żołnierska.
20.30—20.50. Łowickie melodje weselne i taneczne w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i artysty ludowego Jana Żulmy.
20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
21.00—21.05. Obrazki z Polski współczesnej.
21.05—22.00. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorjum. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, Henryk Kowalski (skrzypce), Stefan Witas (tenor), Bronisław Rutkowski (organy).
22.00—22.30. Wieczór literacki: Fragmenty niedrukowanego przekładu djalogi Platona p. t. „Teajtet" w opracowaniu i wykonaniu Władysława Witwickiego prof. U. J. P.
22.30—23.30. „Spacer po Europie" — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

W przerwie około godziny 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wybory do parlamentu w Hiszpanji

poprzedzone były krwawemi zajściami w kilku miastach. — Liczny udział głosujących

Madryt, 16 lutego.

(Pat) Wczoraj wieczorem zakończyła się bardzo ożywiona kampanja wyborcza w całej Hiszpanji. W związku z tem doszło w szeregu miejscowości do starć pomiędzy przeciwnikami politycznymi. W stolicy na zebranie, na którem mieli przemawiać Royo Villanova i Gimenez Caballero wtargnęło **5 młodych faszystów, członków „Falangi hiszpańskiej", rozrzucając ulotki atakujące Caballero. Wywiązała się bójka, której kres położyła policja. Dokonano licznych aresztowań.**

W Corogna patrol gwardji obywatelskiej ostrzeliwał samochód ciężarowy, wiozący komunistów, którzy nie zatrzymali się na żądanie. Jedna osoba jadąca samochodem została zabita.

Gubernator Las Palmas został zawieszony w urzędowaniu, ponieważ sprzeciwił się wykonaniu zarządzeń władz centralnych w związku z wyborami.

Madryt, 16 lutego.

(Pat) Głosowanie rozpoczęło się o godz. 8-ej rano. Na godzinę przedtem, przed lokalami komisyj wyborczych, pomimo deszczu, zaczęły tworzyć się ogonki. **Stolica ma wygląd spokojny.** Uzbrojone oddziały policji i gwardji obywatelskiej czuwają nad porządkiem, strzegąc również niektórych gmachów publicznych. W szeregu punktów miasta umieszczono posterunki Czerwonego Krzyża. W lokalu wyborczym, gdzie **miał głosować prezydent Zamora, doszło do zajścia, ponieważ przewodniczący komisji wyborczej polecił zrewidować mężów zaufania prawicy i lewicy celem stwierdzenia, czy nie posiadają oni broni.**

O przebiegu wyborów rząd informował społeczeństwo zapomocą radja. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych podał, że w całym kraju panował spokój a nieznaczne zajścia zanotowano jedynie w Pontevedra i w Santander, gdzie **rozbito dwie urny wyborcze.** W Lugo nieczynnych było 8 biur wyborczych, tak, iż głosowanie tam odbędzie się we wtorek.

O godz. 16-ej głosowanie zakończyło się i przystąpiono do obliczania głosów. Jak się zdaje, liczba głosujących była znacznie wyższa od liczby głosujących w roku 1933, zwłaszcza jeżeli chodzi o kobiety.

Madryt, 16 lutego.

(PAT) Wyniki dzisiejszych wyborów nie są jeszcze dokładnie znane. Koła prawicowe utrzymują, że **prawica odniosła zwycięstwo w Pampelubie, Counca, Waloncji, Burgos, na wyspach Balearskich,** w Lerida, Gerona, Grenadzie, Castelou, Alicante,, Sugovji, Caceres, w Salamance, Leon, w prowincji Sevilla i w prowincji Murcia. Lewica zaś twierdzi, że zwycięży w Madrycie, w Sevilli, Murcji i Bilbao. Pozatem w Katalonji, zwłaszcza w Barcelonie oraz w Tarragonie i Geronie. W Barcelonie krążą pogłoski, które należy przyjmować z wszelkiemi zastrzeżeniami, że sztab dowództwa armji katalońskiej wydał zarządzenia niezbędne dla ogłoszenia stanu wojennego na wypadek gdyby zwycięstwo lewicy miało wywołać zaburzenia.

Bunt przeciwko zwolennikom b. dyktatora Gomeza

Wczoraj zapanował już spokój w Wenezueli

Caracas, 16 lutego.

(PAT) Piątkowe zajścia w stolicy Venezueli były punktem kulminacyjnym **niezadowolenia ludności z pozostawienia na stanowiskach licznych zwolenników b. prezydenta Gomeza.** W piątek wywieziono w workach przeszło 80 urzędników. Władze były zupełnie bezsilne, a grupy policjantów przyglądały się jak tłum rozpoczął plondrowanie. Zaburzenia podobne do tych, jakie rozegrały się w stolicy miały również miejsce w Valencji i Puerto Cabello. W Caracas zginęło 5 osób, a 40 zostało rannych. Prezydent Contreras przyrzekł przywrócić gwarancje konstytucyjne. W dniu dzisiejszym zapanował spokój strajk zakończył się. Z dniem jutrzejszym zniesiona zostaje cenzura prasy.

Pożyczka angielska dla Francji

została już sfinalizowana

Paryż, 16 lutego.

Reuter donosi z Paryża:

Układ w sprawie pożyczki rządu francuskiego w Londynie został wczoraj pomiędzy przedstawicielami wielkich banków we wszystkich szczegółach technicznych omówiony.

Dla ostatecznego podpisania pożyczki potrzebna jest jedynie formalna zgoda brytyjskiego urzędu skarbu i francuskiego ministerstwa finansów. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że zgoda ta zostanie udzielona.

Oficjalnej deklaracji w tej sprawi oczekują na początku tygodnia bieżącego. Szczegóły pożyczki utrzymywane są w tajemnicy, waha się ona jednak **od 40 do 60 miljonów funtów szterlingów.**

Wspólnik zabójcy synka Lindbergha

poszukiwany przez policję kubańską

Havana, 16 lutego.

(Pat) Policja kubańska poszukuje w całym kraju pewnego obywatela niemieckiego, który był w posiadaniu listu Fischa, podejrzanego o współudział w sprawie porwania dziecka płk. Lindbergha. W liście tym Fisch miał zażądać przesłania okupu za syna Lindbergha na Kubę. Ów obywatel niemiecki wręczył wspomniany list pewnemu adwokatowi kubańskiemu, a następnie zniknął. Jak słychać, list ten przesłano wczoraj gubernatorowi Hoffmannowi. Policja przywiązuje dużą wagę do wykrycia owego Niemca.

Konferencja panamerykańska

ma się odbyć w Buenos Aires

Waszyngton, 16 lutego.

(PAT) Prezydent Roosevelt przesłał do prezydenta Argentyny Justo pismo, w którem proponuje **zwołanie konferencji państw amerykańskich w Buenos Aires,** lub też w innem mieście Ameryki. Celem konferencji ma być zabezpieczenie pokoju pomiędzy republikami Ameryki, być może, jak pisze prezydent, przez szybką ratyfikację wszystkich układów pokojowych, będących już przedmiotem rokowań, lub też przez uzupełnienie istniejących umów, lub wreszcie przez stworzenie za zgodą powszechną nowych instrumentów pokoju w uzupełnieniu już istniejących. Prezydent Roosevelt sądzi, że tego rodzaju środki **posunęłyby naprzód sprawę utrwalenia pokoju na całym świecie, gdyż wzmocniłyby one wysiłki Ligi Narodów i innych obecnych lub przyszłych organizacyj pokoju.** Roosevelt dodaje, że obecny układ pomiędzy Boliwją a Paragwajem i protokół pokojowy pomiędzy temi państwami spisany radować będą Stany Zjednoczone, które są pewne, iż wreszcie znajdzie się sprawiedliwe rozwiązanie tragicznego sporu o Gran Chaco. Jestem przekonany — pisze prezydent Roosevelt, — że nadszedł czas, aby republiki amerykańskie dały przykład, jak należy służyć sprawie trwałego pokoju. Prezydent Roosevelt prosi prezydenta Justo o wyrażenie opinji o poruszonych zagadnieniach. Identyczne pisma wysłał prezydent Stanów Zjednoczonych do prezydentów wszystkich republik Ameryki Południowej.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

KRAJ, GDZIE NIEMA TELEFONÓW.

Wbrew przypuszczeniu, że mogłoby tu chodzić o jakiś kraik murzyński w Afryce, mamy do czynienia z krajem leżącym w Europie. Tą niezwykłą oazą pozbawioną telefonów jest republika Andorra, położona na granicy hiszpańsko-francuskiej. Andorra liczy 6.000 mieszkańców, którzy nie odczuwali dotychczas potrzeby komunikowania się z resztą świata za pośrednictwem telefonu. Ale że w ostatnich czasach pięknie położone doliny górskie Andorry zaczęły przyciągać licznych turystów z Francji, że wraz z pojawieniem się cudzoziemskich gości zaczęły napływać pieniądze do kieszeni tubylców, przeto, wyczuwając konjunkturę, postanowiły zarządy gminne zaprowadzić telefony.

Narazie istnieje jednak poważny kłopot z rozstrzygnięciem kwestji, komu powierzyć budowę sieci telefonicznej, przedsiębiorcom hiszpańskim czy francuskim? Bo i to trzeba wiedzieć, iż Andora pod względem politycznym tworzy pewnego rodzaju condominium, gdzie protektorat wykonywa naprzemian każdorazowy prezydent Francji oraz biskup hiszpański z Urgel.

GAŻE AKTORÓW AMERYKAŃSKICH.

Pomimo nakazów oszczędnościowych N. R. A., istnieje jeszcze 110 osób w świecie filmowym, które otrzymują wyższe wynagrodzenie, niż prezydent Stanów Zjednoczonych (75,000 dolarów rocznie). Oto gaża tygodniowa niektórych gwiazd ekranu amerykańskiego: Greta Garbo 1,800 funtów szterlingów, Maurice Chevalier 1,500, Constance Bennet 1,300, John Barrymore 1,300, Richard Barthelmess 1,200, Norma Schaerer 1,200, Ann Harding 1,200, Wallace Beer 1,000, William Powell 900, Joan Crawford 800, Edward G. Robinson 600, James Cagney 560 oraz Warren William 250.

Kampanja przeciw prez. Rooseveltowi

prowadzona jest w Stanach Zjednoczonych z coraz większą siłą. — Senator Borah—kandydatem na prezydenta

Nowy Jork, w lutym.

Walka sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych z „dyktaturą gospodarczą" prezydenta Roosevelta, która rozpoczęła się **od skasowania ustawy o klauzuli złota, zbliża się ku końcowi.** Podczas gdy uchylenie tej ustawy było pierwszą próbą walki z wszechpotężnym wówczas prezydentem, to obalenie NRA i ustaw przemysłowych było ciosem, który poraził „nową politykę ekonomiczną" w samo serce. Końcowym aktem było ogłoszenie przez sąd najwyższy, iż **agrarna polityka Roosevelta (AAA) jest sprzeczna z konstytucją Stanów.**

Celem AAA (Agricultur Adjustment Administration) było w pierwszym rzędzie **zmniejszenie podaży produktów rolnych drogą dobrowolnego zmniejszenia produkcji,** aby tym sposobem spowodować podniesienie się cen. Ta zasada zastosowana została do szeregu najważniejszych produktów rolnych: **bawełny, pszenicy, ryżu, cukru, tytoniu i t. d.** Każdy farmer, który podpisywał umowę o zredukowaniu swej produkcji, **otrzymywał od rządu premje.** W rezultacie tej reformy **ceny istotnie podniosły się poważnie.** I nie można zaprzeczać, że sytuacja rolnictwa amerykańskiego poprawiła się znacznie.

Roosevelt zamierzał kontynuować swą politykę agrarną aż do skutku. Wyrok sądu najwyższego przerwał jego akcję, co musi skolei zachwiać całą wewnętrzną polityką prezydenta. Nie należy bowiem zapominać, że **trzy czwarte ludności w Ameryce — to farmerzy, i nastroje wśród tej warstwy ludności zawsze wywierały poważny wpływ na życie polityczne i gospodarcze Stanów Zjednoczonych.** Dlatego właśnie Roosevelt, obejmując przed trzema i pół laty władzę, postawił sobie za cel przyjście z pomocą farmerom.

Ci, którzy znają żelazny charakter Roosevelta, nie wątpią, że nie ugnie się on w tej walce. Ogłoszenie **nowego planu 4-letniego dla uprawy bawełny,** było wyraźną deklaracją rządu, iż będzie on kontynuował politykę popierania farmerów.

Faktem jest jednak że mimo wszystko. **Roosevelt staje się coraz mniej popularny** w społeczeństwie amerykańskiem. Hasła, wysuwane przez opozycję, znajdują sobie coraz to większy posłuch, **Im bardziej życie gospodarcze kraju się poprawia, tem szybciej masy zapominają, komu mają to do zawdzięczenia.** „Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść". „Dyktatura gospodarcza" Roosevelta zbliża się do kresu z tej prostej przyczyny, że **wykonała ona swe zadanie i jest już niepotrzebna.**

Obcy, który opuścił Amerykę przed rokiem i wrócił do niej obecnie, musi odrazu zaobserwować wielkie przemiany, jakie zaszły w tym kraju. Jeszcze przed rokiem **panował strach i lęk przed dniem jutrzejszym.** Obecnie amerykanie owładnięci są optymizmem. **Wszyscy kupują, sprzedają, pracują i spekulują i rzadko wspominają o kryzysie, który, ich zdaniem, minął.** Dziesiątki tysięcy bezrobotnych powraca co miesiąc do warsztatów pracy. Koleje przewożą więcej ładunków, niż w roku 1931. Produkcja żelaza i stali wzrosła. Handel detaliczny wykazuje tendencje wzrostu. A najwymowniejszym objawem polepszenia się konjunktury ogólnej jest **ożywienie się ruchu budowlanego, który najbardziej ucierpiał w latach kryzysu.** Liczba nowych budynków we wrześniu 1935 roku dwukrotnie przewyższyła budownictwo z września 1931 roku. Są to fakty bezsporne. Oczywiście, do pełnej prosperity jeszcze daleko, ale ten skok naprzód, jaki dokonał się w Ameryce mówi bardzo wiele.

A tymczasem **szanse Roosevelta, człowieka, który dokonał tego „cudu", maleją. Za osiem miesięcy odbędą się wybory prezydenta w Stanach Zjednoczonych, już rozpoczęła sie kampanja wyborcza i teraz dopiero widzi się, jak wzrastają siły opozycji, partji republikańskiej.**

Republikanie głoszą, że jeśli będzie kontynuowany obecny kurs rządowy, zniszczy on wszystkie swobody, które zrodziły się równocześnie z narodem amerykańskim. Zarzuca się rządowi **wzrost zadłużenia, lekkomyślną politykę walutową i kredytową.** Szczególnie ostrą kampanję przeciwko Rooseveltowi prowadzi jego **największy wróg, b. prezydent Hoover.**

Ale Hoover prowadzi tę walkę nie dla siebie. Jest on **politycznie skończony.** Niezależnie od tego, za kim opowie się przy wyborach Ameryka — za republikaninem czy demokratą, **Hoover nie ma najmniejszych szans, aby wrócić do Białego Domu.** W Ameryce umieją łatwo zapomnieć o rzeczach dobrych, ale **złych rzeczy nie zapominają** i nie zapomną też, że straszny kryzys rozpoczął się właśnie w okresie urzędowania prezydenta Hoovera. Rozumie to doskonale partja republikańska, która gorączkowo poszukiwała odpowiedniego kandydata.

I obecnie, zdaje się, znaleziono właściwego człowieka. **Senator Borah jest osobistością dostatecznie popularną, by można go było przeciwstawić Rooseveltowi.** I partja republikańska, która uzyskała zgodę 70-letniego senatora na wysunięcie jego kandydatury, wspaniale wzmocniła swoje szanse w walce przed wyborczej.

To, co się stanie w Ameryce, musi się odbić na całym świecie. Dlatego wewnętrzna polityka Stanów Zjednoczonych nie może być obojętna dla nikogo.

M. Log.

Zamachy samobójcze

Kwas solny — ostatnią ucieczką

W mieszkaniu własnem przy ul. Lipowej 61, po sprzeczce rodzinnej targnęła się na swe życie 40-letnia Ewa Walter i zażyła większą dozę kwasu solnego. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okr.

***

W bramie domu przy ul. Drewnowskiej 8, zażył większej dozy kwasu solnego bezrobotny i bezdomny 38-letni Franciszek Musiałek, przybyły z Kalisza w poszukiwaniu pracy. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Roman Umiastowski

Czy siostra Marta jest szpiegiem

II.

W dwa dni później zgłosił się do Marty człowiek „z dwiema szpilkami".

Był to dobry kompan, dano mu łóżko na strychu. Wkrótce ze wszystkimi wszedł w zażyłość, nawet z dwoma mieszkającymi w tym domu oficerami niemieckimi.

Jedną z pierwszych czynności Laury jest zawarcie znajomości z komendantem dworca. Przez niego dowiaduje się, że w piątek przychodzi pociąg z amunicją. Roulers jest już poza frontem. Przekazuje tę wiadomość przez agenta nr. 64. Gdy szczęśliwie wraca do domu, zastaje tam dwuch oficerów policji niemieckiej. Czyżby już została wykryta? Nie może przemówić słowa. Ale nie, poszukują oni Lucynę Deldonek, którą przed kilkoma dniami dostrzeżono w Roulers. Czy Marta Cnockaert wie coś o niej? — przecież to stara przyjaciółka ich domu.

— Nie, nic nie wie — ano to dobrze.

W najbliższy piątek nocny napad lotników brytyjskich niszczy stację, wysadzając pociąg z amunicją. Dwaj lotnicy przypłacają ten czyn życiem. Szpital zapełniają ranni.

Wkrótce potem Marta widzi, jak przynoszą do szpitala człowieka z poderzniętem gardłem. Niema lekarza, więc sama ratuje go jak może. Ale człowiek ten jest już prawie martwy z upływu krwi. Marta widzi podszewkę jego marynarki, a w nią wpięte dwie szpilki, lecz nie są one wpięte w umówiony sposób. — Kto to jest? — pyta żandarma, który znalazł rannego.

— To jest Schneider, z tajnej policji, odpowiada.

A więc wywiad brytyjski w Roulers nie próżnuje.

W marcu 1915 roku właściciel Cafe Carillon, porzucając miasto, pozostawia zarząd swojej kawiarni matce Marty. Dom, w którym się ona mieści, mimo zburzenia przez bombę górnych pięter przedstawia się jeszcze dość solidnie i jest zasłonięty częściowo przez katedrę. Kawiarnia daje możność kontaktu z większą ilością Niemców, stąd tygodniowy meldunek może wyglądać pokaźniej, niż przy samych wiadomościach szpitalnych. Ponadto w kawiarni ludzie są zawsze gadatliwsi.

Życie Marty poczęło płynąć podwójnem łożyskiem. Siostra miłosierdzia, a zarazem stała dostarczycielka wiadomości o ruchu oddziałów w Roulers. Pomocni jej byli dwaj agenci, żołnierze armii niemieckiej, zatrudnieni w mieście, Alzatczyk Alfons i Polak Stefan.

W marcu do domu, gdzie mieściła się kawiarnia, wprowadziło się trzech Niemców. Nie należeli oni do żadnego pułku i nie wiadomo co właściwie robili. Jednego znich zidentyfikowano w Roulers szybko, jako oficera wywiadowczego. Był to przystojny chłopak Otto von Promft, niedawno jeszcze student. Zalecał się też usilnie do Marty.

Nad Roulers zaczął się unosić jakiś niepokój. Oficerowie za często mówili o pewnem wkroczeniu do Paryża — zauważyła to nietylko Marta, ale i Madame Cantine. Jeden z przyjaciół Marty dostrzegł nadejście jakichś dziwnych cylindrów. Dwaj oficerowie zamieszkali nad kawiarnią zaczęli się zajmować obserwacjami meteorologicznemi, latali samolotem, obserwowali z balonu. Marta postarała się obejrzeć ich pokój, ale nic tam nie znalazła. Ani ona, ani żaden z jej przyjaciół nie rozumieli, co to wszystko znaczy. Mc. Kenna zawiadomiła lojalnie Anglików, że coś niewiadomego się przygotowuje, ale w odpowiedzi dostała monit, żeby się nie zajmowała nieswojemi sprawami. Dalej jednak Marta dowiedziała się, że jej goście są chemeikami i że w cylindrach jakoby znajduje się chlor. W kwietniu ewakuowano szpital. 22-go kwietnia nastąpił pierwszy napad gazowy niemiecki pod Yprem. Następnego dnia szpital wypełnili pierwsi zagazowani.

W lecie inspektor sanitarny, pułkownik, odwiedzał szpital. Wobec tego, że jednocześnie nadeszła partja ciężko rannych, z wizytatorem pozostała narazie sama Marta. Starszy pan w uprzejmy sposób zaproponował jej przeejażdżkę do Brukseli, gdzie można się nieźle zabawić. Siostra Marta nie dała się długo prosić. W stolicy trafiła na dzień „święta niepodległości". Uczcił je ktoś w sposób wymowny puszczając wielki balon dziecinny ze wstęgami belgijskiemi i sprzymierzonych, na których wielkiemi literami był napis „Niech żyje Belgja!" Niemcy strzelali do balonu, jak do wroga.

Za ten dowcip skazano Brukselę na osiem miljonów franków grzywny.

Wycieczka Marty do Brukseli skończyła się dla niej ostatecznie szczęśliwie. Pułkownik strąbił się do tego stopnia w restauracji, że nie był w stanie w chwili, gdy doszło do ostatecznych wyjaśnień, działać energicznie i Marta uciekła.

Na jesieni zakwaterował się w Rouleres w browarze batalion niemiecki. Marta napisała o tem meldunek i poszła z nim „do piątego okna w zaułku". Przybliżając się do niego zobaczyła przed sobą jakiś cień. Zatrzymała się przerażona. Co ten człowiek tu chce? A może to jakiś inny agent niesie również meldunek. Nieznajomy podszedł do okna i zastukał w umówiony sposób. Otwarł się lufcik, wynurzyła się w ciemności biała ręka. I wówczas nastąpiło coś najmniej oczekiwanego. Nieznajomy wystrzelił w okno. Rozległ się krzyk. Agent nr. 63 padł.

„Skrzynka do listów" została zamknięta przez kontrwywiad niemiecki. Nieznajomy otwarłszy szeroko okno wdarł się do wnętrza. Przerażona Marta z duszą na ramieniu wycofała się z zaułka. Nazajutrz dowiedziała się, że w miasteczku zabito kobietę.

(D. c. n.)



Nareszcie zwycięstwo piłkarzy polskich

Reprezentacja Belgji pokonana w Bruksel[l]i przez polaków 2:0 (1:0)

Piłkarze polscy odnieśli wreszcie zwycięstwo. Sukces naszej jedenastki narodowej przyszedł w chwili najmniej oczekiwanej, bowiem opinja sportowa już się zdążyła przyzwyczaić do niepowodzeń naszej drużyny. Z tem większą więc radością przyjęła polski świat sportowy wiadomość o zwycięstwie piłkarzy nad silną reprezentacją Belgji.

Nie od rzeczy przy tej okazji będzie podkreślić, że władze piłkarskie uczyniły wszystko, by należycie przygotować zawodników do meczu.

Solidny trening jaki przeprowadzili piłkarze wydał plon. Odnieśliśmy wielki sukces w pierwszem spotkaniu w sezonie 1936 i miejmy nadzieję, że nie będzie on ostatnim i że rok 1936 będzie bardziej pomyślny dla naszych footbalistów.

Przebieg spotkania według relacji telefonicznej przedstawia się następująco:

Bruksela, 16 lutego.

Rozegrany w Brukseli wobec 30.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgji zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polski w stosunku 2:0 (1:0).

Przez cały czas zaznaczyła się zdecydowana przewaga Polski nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę zdobył na 2 minuty przed przerwą Piec. Druga bramka padła po zmianie pól ze strzału Goda.

Na kilka minut przed końcem polacy zdobywają trzecią bramkę, której jednak sędzia z niewiadomych powodów nie uznał.

Na meczu obecni byli m. in. marszałek senatu belgijskiego Lippens, minister przem. i handlu Van Isacker, minister komunikacji Spaak, generalicja i inni przedstawiciele władz. Na mecz przybył również poseł R. P. w Brukseli Jackowski, członkowie poselstwa oraz liczna kolonja polska z Belgji i Francji.

***

Po meczu przedstawiciel nasz zwrócił się do kierowników polskiej drużyny z prośbą o wyrażenie swojej opinji o meczu.

Pułk. Żołędziowski stwierdził, że wygraliśmy zupełnie zasłużenie. Cała nasza drużyna grała dobrze, ambitnie i ofiarnie. Taktycznie górowaliśmy niewątpliwie nad Belgją, technicznie byliśmy również lepsi. Drużyna belgijska była jednak niewątpliwie szybsza i silniejsza fizycznie. Atak gospodarzy grał jednak chaotycznie.

Kapitan Kałuża oświadczył, że drużyna polska grała bardzo dobrze na wszystkich linjach. Atak doskonale kombinował i stwarzał wiele groźnych sytuacji pad bramką przeciwnika. Pomoc doskonale wspomagała atak. Obrona nie miały słabych punktów. Po przerwie belgijczycy mieli przez krótki czas przewagę, ale polacy szybko przejmują inicjatywę i nie oddają jej do końca.

Drużyna belgijska — stwierdza p. Kałuża — ustępowała pod każdym względem polakom.

Angielski sędzia — kończy p. Kałuża — nie zaimponował, nie był zresztą zupełnie bezstronny.

***

Wieczorem piłkarski związek belgijski wydał bankiet na cześć polskiej drużyny.

ŁÓDŹ - POZNAŃ 8:8

Spodenkiewicz zwyzięża Rogalskiego. — Uroczystości jubileuszowe ŁOZB

Zaledwie tygodniowa przerwa dzieląca powyższe spotkanie od meczu Warta — IKP spowodowała, że mecz wczorajszy nie wywołał spodziewanego zainteresowania. Niewątpliwie przyczyniła się do tego również absencja Kajnara. Jego walka z Woźniakiewiczem miała być atrakcją meczu, tymczasem poznaniak od pamiętnej walki poznańskiej unika zetknięcia się z pięściarzem IKP. Bezpośrednio przed zawodami spotkało publiczność nowe rozczarowanie. Poznań nietylko, że przyjechał bez Kajnara, lecz brakło również w jego zespole Piłata, natomiast drużyna łódzka została dość poważnie osłabiona, gdyż zabrakło Durkowskiego, którego niefortunnie zastąpił Ostrowski oraz Pietrzaka, miejsce którego w reprezentacji zajął Kraszewski z Kruscheendera. Osłabienie drużyn złożyło się na to, że ciekawie zapowiadający się mecz nie był zbyt interesujący. Jedynie walka Spodenkiewicza z groźnym Rogalskim porwała widownię. I tym razem łodzianin pokonał przeciwnika chociaż wczorajsze zwycięstwo było znacznie mniej przekonywujące aniżeli zeszłotygodniowe.

Nieoczekiwanie dużo emocji dostarczyła walka Woźniakiewicza z Misiornym. Zawodnik poznański okazał się pięściarzem nieprawdopodobnie wytrzymałym. Woźniakiewicz miał z nim dużo pracy.

Dość ciekawie wypadła również walka Chmielewskiego z nieznanym zupełnie Sulczyńskim z Sokoła (Leszno). Zawodnik ten świetnie zbudowany i wcale nieźle zaawansowany technicznie może w przyszłości stać się wartościowym pięściarzem. Dziś nie jest on jeszcze groźny dla Chmielewskiego, kto wie jednak, czy po pewnym czasie ten właśnie zawodnik nie będzie najodpowiedniejszym przeciwnikiem dla łodzianina.

Zawody poprzedzone zostały powitaniem gości przez wiceprezesa ŁOZB nacz. Konopkę. Po odpowiedzi delegata Poznania p. Rybarczyka i wymianie upominków rozpoczęli mecz przedstawiciele wagi muszej Sobkowiak (Poznań) i Popielaty (Ł). Pięściarż IKP trzymał się zupełnie dobrze z doskonałym Sobkowiakiem i wypadł znacznie lepiej od Bartniaka. Zbyt duża różnica klasy dzieliła jednak obu zawodników, by można było w tej walce oczekiwać niespodzianki. Zwyciężył bezspornie wysoko na punkty Sobkowiak.

Reprezentant Łodzi w wadze koguciej Gotfried sprawił przykrą niespodziankę. W walce z dobrym technicznie Rogowskim nie istniał on zupełnie w pierwszej rundzie. W drugiej rundzie łodzianin idzie na całego. „Telegrafuje" on jednak w sposób wyraźny ciosy, tak że nie zdołał on wyrządzić większej krzywdy Rogowskiemu. Mimo to runda ta była wyrównana. W trzeciem starciu opada Rogowski z sił i lewa Gotfrieda coraz częściej ląduje na szczęce przeciwnika. Gottfryd walczy jednak nieczysto i otrzymuje napomnienie. Zwyciężył Rogowski nieznacznie na punkty.

Walka Spodenkiewicza z Rogalskim dostarczyła widowni znów wiele emocji Jak już przed tygodniem zaznaczvliśmy obaj oni pasują do siebie doskonale. Walka tych zawodników jest żywa i szybka. Obaj świetnie pracowali w zwarciu, z którego jednak lepiej wychodził Spodenkiewicz dzięki czemu wygrał on nieznacznie dwie pierwsze rundy. Trzecia runda jest b. zażarta. Rogalski otrzymuje napomnienie za trzymanie i mimo, iż pod koniec walki ma przewagę, trafiając kilka razy czysto przeciwnika, przegrywa nieznacznie

Misiorny (P) to zawodnik o wielkim temperamencie i dużej wytrzymałości. Woźniakiewicz bił w niego jak w worek treningowy przez trzy starcia, mimo to poznaniak ani razu nie poszedł na deski i nie miał zamiaru poddać się. mimo, iż skończył walkę kompletnie wyczerpany.

W wadze półśredniej Durkowskiego w walce z Sipińskim zastąpił Ostrowski. Pięściarz Geyera trzymał się dość dobrze przez dwie rundy. Nie wytrzymał jednak nerwowo spotkania i w trzeciej rundzie panicznie unikał walki, przegrywając raczej ze strachu. Sipiński i tym razem nie zaimponował formą.

Spotkanie Chmielewskiego z Sulczyńskim rozpoczyna się sensacyjnie. W pierwszej rundzie rozbija Sulczyński głową Chmielewskiemu oko tak, iż wyskakuje mu potężny guz.

Zachodziła obawa, że sędzia zmuszony będzie przerwać walkę jednakże Chmielewski nie wykazywał ku temu żadnej ochoty i mimo, iż nie błysnął pełnią formy, to jednak w trzeciej rundzie wspaniałą serją ciosów doprowadził twardego i zupełnie nieźle zaawansowanego przeciwnika do stanu groggy. Sulczyński chwyta się sznurów i sędzia przerywa walkę, przyznając zwycięstwo Chmielewskiemu przez techniczne k. o.

Szymura nie zaimponował formą w walce z Kraszewskim. Szkoda, że nie stawił się do walki Pietrzak, który miał wczoraj szanse wygrania z mistrzem Polski. Przebieg walki dość ciekawy, W pierwszej rundzie został Szymura trafiony w szczękę, chwycił się sznurów, lecz w tej chwili rozległ się gong. W drugiej rundzie w podobnej sytuacji znalazł się Kraszewski. O zwycięstwie Szymury zadecydowało trzecie starcie. Kraszewski nadziewał się ustawicznie na kontry przeciwnika i zainkasował w tej rundzie b. dużo. Wygrał wysoko na punkty Szymura.

W wadze ciężkiej Kłodas zdobył dla Łodzi dwa punkty walcowerem z powodu niestawienia się Piłata.

Bezpośrednio po zawodach odbył się w salach restauracji „Tivoli" wydany przez zarząd ŁOZB obiad zawodniczy, w którym obok uczestników meczu, odznaczonych zawodników wzięli jeszcze udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych i związków sportowych. Ogółem obecnych było około 70 osób. Raził brak sędziów pięściarskich, którzy uroczystość tę zbojkotowali.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego reprezentowany był przez swego wiceprezesa inż. Szuligowskiego z Poznania.

Jako pierwszy przemawiał na obiedzie prezes ŁOZB p. Taubwurcel, później inż. Szuligowski. Kolei w imieniu okręgowego związku piłkarskiego przemawiał wiceprezes tegoż mgr. Kalenbach i wreszcie w imieniu odznaczonych zawodników krótkie przemówienie wygłosił Seidel, dziękując za zaszczytne odznaczenie. Za wyjątkiem przebywającego na emigracji w Brazylii Gerbicha i mieszkającego stale w Warszawie Seweryniaka obecni byli na obiedzie wszyscy odznaczeni zawodnicy.

Prezes Taubwurcel wręczył też przedstawicielom Poznania puhar jako pamiątkę z tego jubileuszowego meczu.

Jubileuszowy Zarząd ŁOZB



Trzeci z lewej siedzi pre zes dyr. Taubwurcel.

Śląsk zwycięża Łódź

w międzymiastowym meczu szermierczym

Wczoraj przy dużem zainteresowaniu publiczności odbył się pierwszy w Łodzi międzyokręgowy mecz szermierczy pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami Śląska i Łodzi.

Ślązacy przewyższali dość wyraźnie Łódź, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo zarówno w szabli jak i w szpadzie. W szpadzie natrafili jednak ślązacy na dość silny opór przedewszystkiem dzięki startującemu w barwach Łodzi Kantorowi. Zawodnik ten był najlepszym w reprezentacji naszej, odnosząc dwa zwycięstwa w spotkaniach z Zaczykiem i Kamalą oraz remisując w dwuch pozostałych meczach z Sobikiem i Karwickim. Pozatem po jednym punkcie zdobyli dla Łodzi w szpadzie Włocki i Banaś. W szabli Łódź zdobyła punkty przez Kazimierczaka i Bartosika W zespole śląskim na pierwszy plan wybili się Sobik i Zaczyk.

Ostateczny wynik: szpada 10:5, siatka 12:4.

Risco-Pyłkowski

zatrzymuje tytuł mistrza Ameryki

Nowy Jork, 16 lutego.

Znany polski bokser, mistrz Ameryki wagi średniej, Babe Risco-Pyłkowski, który, jak wiadomo, przegrał niedawno mecz z Anglikiem Mc. Avoy przez k. o. znajduje się już obecnie w dobrej formie.

W Nowym Jorku Babe Risco bronił tytułu mistrza przeciwko Tony Fisherowi, bijąc go zdecydowanie na punkty.

Tragiczna śmierć

znanego trenera pięściarskiego

Nowy Jork, 16 lutego.

W Nowym Jorku zginął wskutek wypadku samochodowego znany bokserski trener Arthus. Był on m. in. trenerem Hiszpana Paolino i w. innych.

Warto podkreślić, że jeden z bokserów francuskich, Lenglet, który zawdzięcza Arthusowi swoją karjerę sportową, przyjechał do szpitala przed śmiercią Arthusa i zaproponował dokonanie transfuzji krwi. Transfuzja została istotnie dokonana, lecz ofiara Lengleta nie uratowała już Arthusa.

Porażka hokeistów

śląskich we Lwowie

W sobotę wieczorem, rozegrany został we Lwowie mecz hokejowy między Śląskim Klubem Hokejowym a Czarnymi. Wygrała drużyna lwowska 3:2 (1:1, 0:0, 2:1). Obie bramki dla ślązaków zdobył Hyciński, dla Czarnych bracia Jałowi i Jakliński.

***

W niedzielę wieczorem odbyły się we Lwowie dwa mecze hokejowe.

Lechja pokonała Śląski Klub Hokejowy 2:1 (0:0, 2:0, 0:1), a Pogoń zwyciężyła Ukrainę 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Kto startuje

w mistrzostwach bokserskich młodzików

Do mistrzostw juniorów, które rozpoczynają się jutro t. j. we wtorek o godz. 20-ej w sali Filharmonji, zgłosiło się ostatecznie około 60 pięściarzy wszystkich klubów łódzkich oraz Kruszeendera z Pabjanic. Pierwszego dnia odbędzie się aż 15 walk. m

Walki odbędą się we wszystkich wagach, gdyż nawet waga ciężka reprezentowana będzie przez 3 zawodników, z których Ziemiński waży 98 kg. i Kubiak 92 kg. Kompletna lista zgłoszonych przedstawia się następująco:

I. K. P. — Popielaty, Szwed, Grabor, Kwiatkowski, Zasławski, Bagrowski, Kowalewski, Rómpel, Weber, Janas, Więckowski, Kubiak, Ziemiński.

Hakoah: — Rossman, Nissenbaum, Frenkiel, Jabłoński, Zysman.

Zjednoczone: — Zasina, Trzaskalski, Zwierzchowski, Adamiak, Walerysiak, Dobras.

Bar-Kochmba: — Frankental, I., Frankental II., Ejzykowicz, Linderman, Wasserman I., Wasserman II.

Geyer: — Augustowicz, Fred, Graif, Jaskuła, Kulibabka, Mirowski, Usielski.

Makkabi: — Graudenz I., Graudenz II., Birnbaum, Rozental.

Ł. K. S.: — Bujak, Madej.

Tajiun: — Wajnberg, Bęczkowski, Lejbowicz, Genisław, Epstein.

Pozatem WIMA i Kruszeender podadzą nazwiska swych zawadników w dniu dzisiejszym.

Mistrzostwa juniorów odbędą się w Łodzi po raz pierwszy, przyczem zwycięzcy finałów będą mogli wziąć udział w indywidualnych mistrzostwach bokserskich okręgu łódzkiego, które odbędą się w marcu.

Ze względu na liczny udział pięściarzy i to po większej części już zaawansowanych mistrzostwa młodzików zapowiadają się b. ciekawie i spodziewać się należy szeregu emocjonujących walk.

W celach propagandowych ceny biletów są b. niskie, gdyż od 50 gr.

Przedsprzedaż odbywa się w kasie Filharmonji przy ul. Narutowicza 20.

Sport w Pabjanicach

Pabjanice, 16 lutego.

W meczach o mistrzostwo Pabjanic w koszykówce PTG pokonało drużynę Gimnazjum Śniadeckich 17:15, zdobywając punkty przez Ujmę (9), Piśniaka (6) i Hartmana (2). Dla pokonanych punkty uzyskali: Kaczmarek (9) i Orlow (6).

W drugim meczu Gimnazjum Niemieckie pokonało Sokół 17:6. Punkty dla Gimnazjum zdobyli. Hauschild (6), Schubett (2), Hartman (6) i Smarowski (3). Dla Sokoła: Rydzyński (2), Gołębiowski, Adamek i Pinszczak po jednej.

Zawody lekkoatletyczne

we Lwowie

W hali sportowej we Lwowie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Osiągnięto naogół bardzo mierne wyniki. Najlepszy wynik dnia uzyskał Niemiec (Pogoń) w skoku wzwyż 1:80:5.

Hokeiści poznańscy w Toruniu

Drużyna hokejowa Warty poznańskiej bawiła w niedzielę w Toruniu rozgrywając mecz z miejscową drużyną T.K.S. Strzelec. Wynik spotkania był remisowy 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Widzów około tysiąca.

Marusarz piąty w skokach

Birger Ruud zdobywa złoty medal olimpijski

Garmisch, 16 lutego.

W niedzielę odbył się w Garmisch w ostatnim dniu Olimpjady otwarty konkurs skoków. Z Polaków udział wzięli Stanisław i Andrzej Marusarze oraz Bronisław Czech. Najlepszy wynik, zgodnie z przewidywaniami uzyskał Stanisław Marusarz, który zajął piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji. Andrzej Marusarz znalazł się na 21-em miejscu, a Bronisław Czech na 33-cim.

Pierwsze miejsce w otwartym konkursie skoków i złoty medal olimpijski zdobył Birger Ruud (Norwegja), który wykazał najpiękniejszy styl w skokach. Dłuższe skoki od niego uzyskał Szwed Eriksson (76 i 76 m.).

Po zakończeniu konkursu przypuszczano nawet, że właśnie Eriksson zajmie pierwsze miejsce w klasyfikacji konkursu, ale jeszcze raz się okazało, jak duże znaczenie ma styl w konkursie skoków. Wspaniały styl skoków Birger Ruuda zapewnił mu lepszą notę, a zarazem zwycięstwo i złoty medal olimpijski przed Erikssonem.

Trzecie miejsce i bronzowy medal olimpijski przypadł Reidarowi Anderssenowi (Norwegja) przed Walbergiem (Norwegja).

Polacy tym razem dali się wyprzedzić jedynie Skandynawom. Stanisław Marusarz był pierwszym zawodnikiem Środkowej Europy w konkursie skoków. Wyprzedził on zresztą również wielu Skandynawów.

Oficjalna klasyfikacja konkursu skoków przedstawia się następująco:

	Skoki	Nota
1) Birger Ruud (Norwegja)	75 i 74.5	232,0
2) Sven Eriksson (Szwecja)	76 i 76	230,5
3) Reidar Andersen (Norw.)	74 i 75	228,9
4) Kaare Walberg (Norw.)	73.5 i 72	227,0
5) St. Marusarz (Polska)	**73 i 75.5**	**221,6**
6) Valonen (Finlandja)	73.5 i 67	219,4
7) Masaji Iguro (Japonja)	74.5 i 72.5	218,2
8) Kongsgaard (Norw.)	74.5 i 66	217,7
9) Tiihonen (Finlandja	71.5 i 70	215,3
10) Hans Marr (Niemcy)	71.5 i 69	214,2
11) Fredheim (Ameryka)	73.5 i 73	214,1
12) Koerner (Niemcy)	70 i 71.5	209,8
13) Kaspar Oimon (Ameryka)	71.5 i 72.5	207,6
14) Mombraeten (Kanada)	71.5 i 66.5	206,9
15) Johansson (Szwecja)	63 i 66	206,1
16) Hjelmstroem (Szwecja)	68 i 62.5	204,8
17) Halsberger (Niemcy)	64 i 67	204,6
18) Krauss (Niemcy)	62.5 i 62.5	204,4
19) Bradl (Austrja)	64 i 70.5	204,0
21) A. Marusarz (Polska)	**66 i 66**	**203,7**
22) Oestrand (Szwecja)	61 i 68	203,4
23) Mikkelsen (Ameryka)	69.5 i 68	202,6
24) Murama (Finlandja)	71 i 70	202,2
25) Mariacher (Austrja)	65.5 i 69	201,5
33 Br. Czech (Polska)	62.5 i 63.5	193,0

Ogółem sklasyfikowano 47 zawodników.

Anglja mistrzem hokejowym Olimpjady

Garmisch, 16 lutego.

W niedzielę rozegrany został w Garmisch ostatni mecz hokejowy pomiędzy Kanadą a Ameryką. Zwyciężyła drużyna kanadyjska w stosunku 1:0 (1:0, 0:0:, 0:0).

Kanadyjczycy wygrali zasłużenie, mieli bowiem przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem, byli zresztą drużyną lepszą. Jedyną decydującą bramkę strzelił Meville z podania Fanquarsona. W ostatnich dwóch fazach gry zaznaczyła się dalsza przewaga Kanady niewyzyskana cyfrowo.

***

Mecz Ameryka — Kanada zadecydował o zdobyciu poraz pierwszy tytułu mistrza olimpijskiego i złotego medalu przez Anglję. Kanada, mimo zwycięstwa, znalazła się dopiero na 2-em miejscu. Końcowy stan tabeli grupy finałowej podajemy poniżej:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Anglja	3	5:1	7:1
2) Kanada	3	4:2	9:2
3) Ameryka	3	3:3	2:1
4) Czechosłowacja	3	0:6	0:14

Zamknięcie Olimpjady Zimowej

Garmisch, 16 lutego.

Uroczystości zamknięcia Olimpjady zimowej oraz ostatnie konkurencje olimpijskie (otwarty konkurs skoków i mecz hokejowy Ameryka—Kanada) odbyły się w niedzielę. Ze wszystkich stron Niemiec nadeszły do Garmisch specjalne pociągi z wielotysięcznemi tłumami, śpieszącemi na uroczystości.

Po różnych końcowych uroczystościach hrabia Baillet-Latour ogłosił zamknięcie Olimpjady Zimowej.

Ostatnim aktem zamknięcia Olimpjady było zdjęcie sztandaru olimpijskiego z głównego masztu.

Pierwsze miejsce w Igrzyskach Zimowych zdobyła Norwegja przed Niemcami.

Union Touring zwycięża

SKS w hokeju 7:1 (3:1,4:0,0:0)

Na boisku przy ul. Wodnej odbył się w dniu wczorajszym towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużynami Union - Touring i SKS. Zwyciężył zespół pierwszy po niezwykle ładnej i interesującej walce, przewyższając o klasę przeciwnika.

Zawodami kierował dobrze p. Dreger.

Boks na ringach krajowych

Zwycięstwo Rotholca w Sosnowcu

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące ciekawsze mecze bokserskie:

W Warszawie: Cuiavia (Inowrocław)—PZL (Warszawa) 11:5. Wysokie zwycięstwo drużyny inowrocławskiej. Wyniki walk były następujące: Łada (C) zremisował z Klichowiczem Marcysiak (C) — pokonał na punkty Pawlaka, Dudziak (C) otrzymał punkty walkowerem wskutek nadwagi Kowalskiego, zaś w spotkaniu towarzyskiem zwyciężył Kowalski. Błażejewski (PZL) znokautował w II-ej rundzie Mrozowskiego, Wrazidło (PZL) otrzymał punkty walkowerem wskutek nieprzybycia Lewandowskiego (C) i Kuchnowski (C) otrzymał punkty walkowerem. W walce towarzyskiej Kuchnowski znokautował w II-ej rundzie Chistowskiego.

— Team Białegostoku — CWS 9:7. Wyniki walk były następujące: Górecki (B) zremisował z Wieczorkiem (CWS), Sandler (B) pokonał Szybowskiego (CWS), Piotrowicz (B) pokonał Śmiecha (CWS), Dołecki (CWS) pokonał niezasłużenie Maja (B), Orlicz (CWS) pokonał Klatesa (B), Dutkiewicz (B) zremisował z Kozakiewiczem (CWS), Strauss (B) zremisował z Całką (CWS) i Ciążala (B) pokonał Steckiego (CWS).

Na Śląsku w Rudzie Slavia pokonała niespodziewanie w towarzyskim drużynowym meczu bokserskim Ruch 9:7.

W Sosnowcu warszawska Gwiazda pokonała sosnowiecką Makabi 10:4. M. in. Rotholc pokonał na punkty Welgrüna.

W Krakowie odbył się trójmecz bokserski Wisła — Wawel — Sokół. Wisła i Wawel zdobyły po 6 punktów. Trzecie miejsce zajął Sokół.

Sokół pokonał KE

w meczu zapaśniczym 11:10

Wsobtę wieczorem odbył się w Łodzi w sali Sokoła mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Sokołem a Kruszeenderem, który zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Sokoła w stosunku 11:10.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze koguciej — Falecki (KE.) pokonał Rybaka (Sok.), w wadze piórkowej Andrzejewski (Sok.) pokonał na punkty Bartoszka (KE), w wadze lekkiej Ignaszewski (Sok.) położył na łopatki w 6 min. Piśniaka, w wadze półśredniej Wnuk (KE) położył w 15 minucie Szmidtkego, w wadze średniej Kruszyński (Sok.) położył w 7 minucie na łopatki Kurowskiego (KE), w wadze półciężkiej Kubarski (Sok.) położył w 9 minucie Bindera (KE.) i w wadze ciężkiej Lipczyński (KE) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Sejmik kolarzy łódzkich

Prezes Szymski nadal na czele związku

Roczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego oczekiwane było z dużem zainteresowaniem spowodu krążących wersji o mających nastąpić bardzo poważnych zmianach w składzie zarządu związku i przygotowywanej akcji opozycyjnej w stosunku do zarządu przez kilka ponoć niezadowolonych z jego działalności klubów.

Tymczasem zebranie miało przebieg nadspodziewanie spokojny i ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, wybierając też wszystkich dotychczasowych członków i na obecną kadencję.

Prezesem związku pozostał nadal p. Wacław Szymski, wiceprezesem p. Placek, sekretarzem p. Karpiński, skarbnikiem p. Kermen, kapitanami związkowymi pp. Moszczyński, Zybert i Janicki, księgowym p. Szczygielski, gospodarzem p. Ulrych, zastępca sekretarza p. Keller. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Joss, Berthold i Kesik.

Z ciekawszych uchwał zapadłych na zebraniu wymienić przedewszystkiem należy uchwałę zorganizowania kursów dla sanitarjuszy, dalej wniosek na walne zebranie PZTK o ubezpieczenie kolarzy od wypadków i uchwałę zorganizowania wycieczki kolarskiej na tegoroczną letnią Olimpjadę do Berlina.

Żywszą dyskusję wywołał wniosek Makkabi w sprawie niekorzystania z sal których właściciele czynią ograniczenia wyznaniowe (YMCA). Wniosek ten przeszedł jednym głosem. Wszyscy pozostali uczestnicy zebrania powstrzymali się od głosowania, a głosy ich policzono jako oddane za wnioskiem.

Piłkarze łódzcy

grać będą na jubileuszu Wil. O.Z.P.N.

W bieżącym roku Wileński OZPN obchodzić będzie jubileusz dziesięciolecia swego istnienia. W związku stem organizuje WOZPN międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem reprezentacji czterech miast.

Zagranica reprezentowana będzie na turnieju tym przez zespoły miast Rygi i Tallina.

Z Polski zamierza Wil. OZPN zaprosić reprezentacje Łodzi, a jako czwarty zespół uczestniczyć będzie drużyna reprezentacyjna jubilatów.

Młodzi piłkarze

przejdą zaprawę kondycyjną

Znakomite wyniki pierwszego dochodzącego kursu kondycyjnego piłkarzy łódzkich prowadzonego w ciągu stycznia przez mgr. Radwańskiego dla piłkarzy wyznaczonych przez ŁOZ.P.N. skłoniły związek do zastanowienia się nad zorganizowaniem dalszych takich kursów.

W związku stem odbyła się onegdaj w siedzibie ŁOZPN konferencja reprezentantów klubów B i C klasowych zrzeszonych w związku. Na konferencji tej postanowiono zorganizować drugi taki kurs dla zawodników tych klas, przyczem również i ten kurs, podobnie jak i poprzedni, prowadzony będzie przez mgr. Radwańskiego, który okazał się znakomitym instruktorem.

Ćwiczenia na kursie odbywać się będą dwa razy tygodniowo, a uczestniczyć będą w nich piłkarze, których lista uzgodniona zostanie przez kluby z władzami związkowemi.

Rekordowe zwycięstwo ŁKS-u

Hokeiści Makkabi pokonani 23:0

Półfinałowy mecz hokejowy o puhar dyr. P.U.W.F., rozegrany między ŁKS. a Makkabi zgromadził na lodowisku gospodarzy dużo widzów.

Makkabi, mimo poniesionej sromotnej klęski grała dużo lepiej niż w sobotę z SKS.

W piewszej tercji potrafiła utrzymać grę otwartą, a tylko w następnych dwuch opadła całkowicie w sił. Na tak wysoką porażkę Makkabi złożyło się przedewszystkiem przemęczenie zawodników sobotnim meczem, który trwał 75 minut. Następnie ciągłe zmiany ataków ŁKS. gdy pokonani prawie cały mecz walczyli w identycznym składzie. Wreszcie różnica klasy na korzyść czerwonych, którzy mimo braku kilku zawodników (Król, Załęski) pod każdym względem przewyższali drużynę Makkabi.

ŁKS. najlepszych zawodników miał w obrońcy Rusinkiewiczu oraz napastnikach: Koczewskim i Tadeuszewiczu. Frencel grał zbyt nonszalancko, pozatem ostro.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się następujący zawodnicy: Koczewski (5), Linka i Wisławski (po 4), Rusinkiewicz i Tadeuszewicz (po 3), Kosmala (2), Frencel i Pryfer (po 1).

Zawody prowadził dobrze p. Szerauc.

W nadchodzącą niedzielę w finałowych rozgrywkach o puhar dyr. P.U.W.F. spotkają się drużyny ŁKS i Union-Touringu.

Skład Polonji

na mecz z KP Zjednoczone

Warszawa, 16 lutego.

Drużyna bokserska Polonji stołecznej wystąpi w meczu z KP Zjednoczone w następującym składzie: Krysik, Weyman, [illegible], Krzyski, Łukasiewicz, Kosinow, Dar[illegible]ki, Cebulak.

Strejk szewców i kamaszników

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

(p) Wczoraj rano w sali przy ulicy Al. 1-go Maja nr. 2 odbył się wiec, zwołany przez trzy związki robotników branży skórzanej (czeladników), a mianowicie Związku Kamaszników (Podrzeczna 26), Związku Rzemieślników Szewców (Cegielniana 4), i Związku Chałupników zreszonych przy OKZZ (Narutowicza 50). Na wiec stawiło się 1500 robotników branży skórzanej.

Wygłoszone zostały trzy referaty przez p. Nowakowskiego (Zw. Szewców) p. Pluskwę (Zw. Kamaszników) i p. Dorenblata (chałupnicy). Z referatów tych wynika, że dnia 31 stycznia rb. **komisja międzyzwiązkowa wystosowała obszernie umotywowane pismo do okręgowego inspektora p. inż. Wyrzykowskiego z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z przedstawicielami cechu szewców chrześcijan (Śródmiejska 9), cechu szewców żydów (Południowa 22), związku kupców branży skórzanej (Piotrkowska 9) i cechu cholewkarzy (Piłsudskiego 59).** Konferencja ta miałaby na celu zawarcie umowy zbiorowej, uregulowanie cennika płac i warunków pracy, oraz stworzenie przy magazynach obuwia warsztatów reparacyjnych. — Do roku 1921 warsztaty takie były przy każdym magazynie. Sytuacja robotników branży skórzanej jest dość ciężka, gdyż zarobki ich znacznie się zmniejszyły.

Po czterogodzinnych debatach, powzięta została rezolucja następującej treści:

Zebrani w ilości 1500 osób na wiecu robotników branży skórzanej dnia 16-go lutego br. w sali angielskiej, zwołanym przez zw. kamaszników, zw. chałupników i związek rzemieślników szewców stwierdzają, że położenie ekonomiczne czeladników branży skórzanej jest katastrofalne i bez wyjścia, zarobek czeladnika wynosi przeciętnie 10 zł. tygodniowo i że mając na utrzymaniu żony i dzieci, nie mają możności zapewnienia im najprymitywniejszego bytu.

Dlatego też postanawiają stanąć do walki o poprawę bytu **i z dniem dzisiejszym proklamują strejk.**

Ogólnopolski zjazd majstrów fabrycznych

odbył się w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym w lokaluZ. Z. Z. przy ul. Kilińskiego 105 odbyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu delegatów związku majstrów fabrycznych ZZZ.

Na zjazd przybyły delegacje z Łodzi oraz oddziałów w Piotrkowie, Żyrardowie, Tomaszowie, Częstochowie, Zawierciu i innych miast w liczbie około 50 osób. — Po zagajeniu obrad wybrano prezydjum zjazdu w osobach: przewodniczący p. Kiermas, sekretarz p. Sumiński, sen. Algajer, prezes rady okr. ZZZ. Barczewski,Odbierzałek, Szynek i Fronczkiewicz. W pierwszym rzędzie omówiona została kwestja skomasowania organizacyj majstrów fabrycznych. Dłuższy referat na ten temat wygłosił p. Kiermas, który wskazał na całkowity zanik zainteresowania zagadnieniami organizacyjnemi wśród majstrów fabrycznych, wskutek czego praca organizacyj daje słabe wyniki i nie można skutecznie walczyć o prawa majstrów.

Jedną ze spraw, która wskutek tego dotychczas nie została uregulowana, jest sprawa umowy zbiorowej tudzież dotychczas nieuregulowana kwestja ubezpieczenia majstrów, jako pracowników umysłowych.

Następnie zjazd omówił sytuację ekonomiczną majstrów, oraz kwestję unormowania warunków pracy i płacy majstrów, w drodze umowy zbiorowej dla całego przemysłu.

Zjazd powziął rezolucję w powyższych sprawach i zalecił wybranemu tamczasowemu zarządowi związku zrealizowanie powyżej wskazanych zamierzeń, w szczególności zaś sprawę umowy zbiorowej.

Krwawa libacja niedzielna

Jeden z uczestników został odwieziony do szpitala w agonji

W mieszkaniu N. Hebrańskiej przy ul. Niecałej 1 (Chojny) podczas libacji, w której brał udział również 31-letni Bronisław Mastalerz, zamieszkały przy ul. Obwodowej 216, powstała sprzeczka a następnie bójka, w której udział wzięli wszyscy biesiadnicy.

W wyniku awantury urządzenie mieszkania zostało zdemolowane, sam zaś Mastalerz został bardzo ciężko ranny i padł bez przytomności.

Policja zlikwidowała zajście. Lekarz pogotowia stwierdził u rannego Mastalerza złamania podstawy czaszki, kości policzkowych i nosowych, oraz trzech żeber i po nałożeniu opatrunku rannego w stanie groźnym przewiózł do szpitala okręgowego.

Proces o krwawe zbrodnie wywrotowców

Skazani zabójcy ś. p. min. Pierackiego staną przed sądem lwowskim

Lwów, 15 lutego.

We Lwowie rozpocznie się wkrótce sensacyjny **proces wywrotowców spod znaku O. U. N.,** którzy dopuścili się na terenie tutejszym szeregu zamachów morderczych oraz uprawiali działalność antypaństwową.

Odpowiadać będą za **udział w morderstwie dyrektora gimnazjum ukraińskiego — Babija, urzędnika konsulatu sowieckiego — Majłowa, członka O. U. N. — Baczyńskiego, planowanie zamachu na wojewodę wołyńskiego Józefskiego i naczelnika więzienia w Brygidkach — Koszubudzkiego.**

Wreszcie zarzuca się podsądnym udział w podłożeniu bomby w drukarni Jaśkowa i in.

Na ławie oskarżonych zasiądzie **23 członków O. U. N., a wśród nich zabójcy ś. p. min. Pierackiego, Stefan Bandera, Bohdan Pidhajny, Jan Maluca, Eugenjusz Kaczmarski, Roman Myhal,** z których część siedzi w więzieniu w św. Krzyżu i we Wronkach.

Wraz z nimi staną przed sądem: R. Szuhiewicz, J. Makaruszka, Al. Paszkiewicz, J. Spolski, Wł. Janow, J. Tećka, dr. B. Hnatewicz, Wł. Kuciułbas, J. Mszczak, I. Jarosz, R. Senkow, K. Zarzcka, W. Święcicka, A. Fedakówna, Wł. Iwasyk, S. Waczuk i I. Rawłyk. Oprócz 5 wszyscy przebywają w areszcie śledczym.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.